

Wizja lokalna...

II TENISISTÓW w RKS Sarmata

SZARE, zaplankane październikowe niebo trudno kojarzy się z białym sportem. Białe sport? Tenis? — zapytacie słusznie ze zdumieniem. — Toż to śmiechu warte. Ani słońca, ani kortu. W hali Gwardii, wiadomo, szykują wianki kwiatów dla cyrkowców i takie blachostki, jak przygotowani tenisistów do debiutu w Pucharze Króla Szwedzkiego mało interesują jej kierownictwo. Ba, gdyby tak cyrk szwedził i nie w Sztokholmie, ale w Warszawie, to zupełnie co innego. Forssa jest, ten ryż, psy słone, dwa przedstawienia dziennie, Złoty Interes. A z tych tam tenisistów, to co? Dwa razy do roku jakaś impreza w hali, a obiekt unieruchomiony zaraz na 3 tygodnie.

W hali Budowlanych na Wawelskiej można byłoby znaleźć cichą tenisową przystań, ale kurs instruktorów dla bokserów ma pierwszeństwo.

W sali Legii przy ul. 29 Listopada wybieg jest tak krótki (niecały metr), że o regularnym treningu, czy eliminacjach ani marnie. W sali Kolejarza wszystkie godziny zajęte.

I kto wie jak wyglądałyby przygotowania naszych "mistrzów rakiet", gdyby nie RKS Sarmata na Woli, który użył za stosunkowo słabą opłatą swej sali z upragnioną „okrętówką”, tzn. drewnianą podłogą.

Na tę salę zawitał w poniedziałek rano fotoreporter „PS”, kol. M. Szymkowski i prezentuje oto naszemu Czytelnikom uchwycone „na gorąco” obrazy.

A więc na pierwszym zdjęciu (u góry) przyszła Jadzia Jędrzejowska, półtoraroczna panna Ewa MANIEWSKA, która spędza na korcie pół dnia i głośno lamentuje, kiedy ją się załezera do domu. Z takim „obrzydzeniem” w sercu nie można przegrać spotkania w Oslo. — Żeby mnie tylko wystawili do reprezentacji i wzięli by cichu młody i głębiej — Jeszcze nieciekawy „tata” Maniewski zdjęcie już się



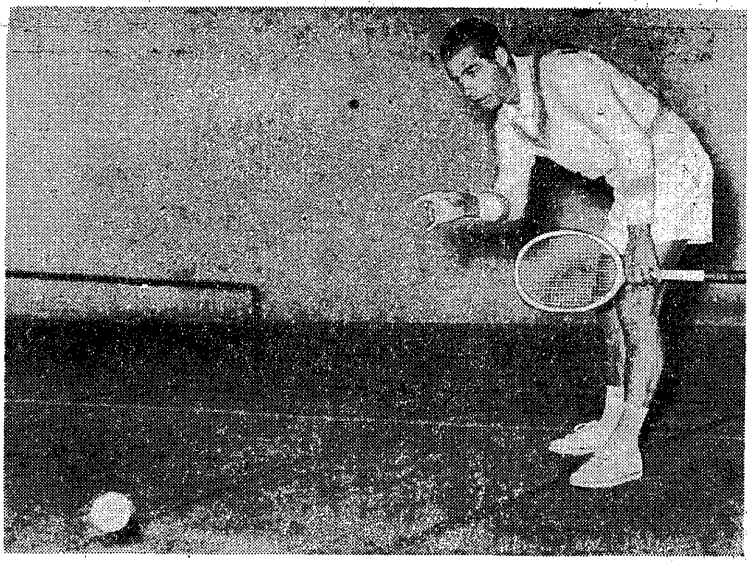
nie zmieszcilo, ale nie trudno się domyśleć, jak to wygląda.

Poniedziałek na prawo Piotr JAMROZ stara się zgłębić tajniki drzewa. Fotek lekko bierze piłkę z nisko go woleja, lub półwoleja, jak to demonstruje na drugim „obrazku”, piłka stędzi na korcie przeciwnika jak złoto. Refleks i szybkość — oto dwie cechy, bez których nie ma czego szukać na drzewie.

Jeszcze niżej na lewo kapitan reprezentacji i jej opiekun, p. Oton CHALLIER ma już, jak to widać na zdjęciu, pełną tekę obserwacji, wyników, obliczeń. Ale, gdyby nie to, że mimo młodego jeszcze wieku, jest już siwiniem, niechybnie osiwiałby na nowo z powodu kłopotów z halą (która nie ma i reprezentacja na Norwegię która już jest).

Wreszcie sam mistrz Władysław SKONECKI poglądowo tłumaczy, na czym polega różnica między kortem ziemnym, a drewnianym: — Eo widzicie — powiada — piłka zupełnie inaczej i o wiele szybciej odskakuje od gładkiego drewna, aniżeli od amortyzującej odskok ziemni. Drzewo nadaje jej specyficzny posłizg, który powoduje, że trzeba odbijać piłkę jak najszybciej, w jak najwcześniejszym momencie po odbiciu się od podłogi, inaczej ucieknie poza zasięg rakiet.

Zdjęcia: M. Szymkowski
Tekst: E. Cunge



PRZEGLĄD SPORTOWY

21 PAŹDZIERNIKA 1958 Nr 168 (3192) WARSZAWA
Rok założenia 1921 CENA 80 groszy
REDAKCJA UL. MOKOTOWSKA 24
ADMINISTRACJA Centrala 81241 i 81212 Dział Informacji 89106

Ten poniedziałek nie dał wytchnienia kibicom piłkarskim

KTO? mistrzem — spadnie

FINISZ tegorocznych piłkarskich rozgrywek ligowych jest niezwykle fascynujący. Każdego się zdaje, aby na tydzień przed zakończeniem mistrzostw otwierała się sytuacja wśród kandydatów do tytułu, jak również wśród drużyn zagrożonych spadkiem. Choć jest to w zasadzie przedostatni w tym roku „piłgowy poniedziałek”, nie słabną piłkarskie emocje, w dalszym ciągu „meczownicy” z różnych stron Polski zabawiają się w bucharterów, statystyków i chromantów. Każdy z nich ma swe zdanie, każdy jest przekonany, że kto, jak, ale jego Cracovia, Lechia, Polonia, Budowlani, czy Wisła w lidze pozostaną na pewno!



Przedwczesna radość na twarzy Szymborskiego. Piłka w siatce, ale sędzia bramki nie uznał, ponieważ środkowy napastnik łodziak był „spalony”. Od lewej: Strużalski, Stroniarz (na ziemi), Szymborski i Maseli
Fot. „PS” — E. Warmiński

Największą radość panuje obecnie w „polskim Manchesterze”. Łódźcy „jubilatów” powrócił. Bywiniem na pozycji lidera, wyprzedzając o dwa punkty pograżoną w smutku bytomską Polonię. Zreszta, po ubiegłej niedzieli w żalobie chodzi prawie cały Śląsk. Ruch odpadł bowiem definitywnie z grona kandydatów na mistrza. Polonia Bytom przegrała z Gwardią Warszawa i na własne siły już liczyć nie może. Zdana jest w tej chwili na... łaskę Górnika Zabrze. Tylko on może sprawić, jeśli wygra w najbliższą niedzielę z ŁKS, że przed Polonią stanie wiśla rozegrania z „rycerzami wiosny” trzeciego, decydującego meczu.

Wśród spadkowiczów atmosfera jest jeszcze bardziej gorąca. Wprawdzie najbardziej ciemnie chmury zawisły nad Cracovią, ale drża również o ligowy byt drużyny Polonii Bydgoszcz, Lechia, Budowlanych i Wisły. Dla jednej z nich los będzie nieubлагany. Ktoś przecież druż. obok Stali Sosnowiec, z ekstraklasy spaść musi!

Tylko kto? Pomyślcie nad tym Czytelnicy sami, rozkładając na „czynniki pierwsze” terminarz ostatniej niedzieli ligowej. W dniu 26 bm grać będą:

Górnik Zabrze — ŁKS Łódź, Polonia Bytom — Budowlani Opole, Lechia Górnik — Lechia Warszawa, Wisła Kraków — Ruch Chorzów, Gwardia W-wa — Polonia Bydgoszcz, Stal Sosnowiec — Cracovia.

O gorąco panującej w poszczególnych drużynach po ostatniej niedzielnej ligowej i nadziejach na przyszłość — piszą nasi korespondenci na str. 4.

Pilkarze jadą do Belgii

Do PZPN wpłynęło w tych dniach z Antwerpii zaproszenie na rozegranie w dniu 11 listopada br. jednego meczu z udziałem reprezentacji tego miasta i reprezentacji Warszawy. Zarząd PZPN zaproszenie przyjął i zlecił zarządowi Okręgu warszawskiego przygotowanie drużyny na wyjazd, z tym, że zostanie ona wzmocniona zawodnikami innych okręgów, a mianowicie — Florkem i Kortym w obronie. Gawkim w pomocy oraz Pohlem i Maleskim. Propozycja PZPN idzie więc w kierunku dania możliwości dalszego zgrania się kandydatom do drużyny narodowej w roku przyszłym. Ze strony Antwerpii obiekcji w tej sprawie nie będzie, ponieważ w zaproszeniu mówi się o tym, że zespół Polski zbitony do drużyny, która grała ostatnio z Irlandią, będzie w Antwerpii bardzo mile widziany.

Jak nas poinformowano, w skład ekspedycji do Belgii mają wejść następujący zawodnicy:

Stefanek, Stroniarz, Woźniak, Ziemia, Grzybowski, Ryśkiewicz, Hachorek, Zb. Szarżński, Baskiewicz, Gawlik, Florkowski, Pohl, Maleski i Kortyn.

W ZAKOPANEM

już skaczą, biegają i zjeżdżają

ZAKOPANE, 19.10. (tel. wt.). W Zakopanem cały miesiąc tydzień siał pod znakiem śniegu i intensywnej zimy. W samym mieście wprawdzie stale padający śnieg na-

tychmiast topniał, lecz za to utrzymał się on w górach. W niedzielę na Ka prowym Wierchu zero, a w „już warstwy grubości 60 cm! Trzyma się ona doskonale, gdyż w górach jest mroź, który oscyluje stale w granicach od minus 5 do minus 9 stopni C. Oczywiście te warunki stworzyły narażeniom świetne możliwości treningowe.

Jako pierwsi jeszcze w czwartek trenowali na śniegu biegacze WKS. Kombinatory i skoczki przygotowali w piątek skocznie na Hali Kondratowej i użyczyli już na niej skoki w granicach 40 m. Swego rodzaju sensację wzbudziła obecność na skoczni świętego zawodnika Furmana, który z powodu choroby pauzował cały ubiegły sezon.

W niedzielę Tatry załadniły się na dobre. Na Hali Gąsienicowej pod wodzą Ciapka ćwiczyli zjazdowcy, na Kondratowej biegacze WKS i LZS Poronin oraz skoczki i kombinatory wszystkich klubów. Równie było również na Katalówkach, gdzie trenowali biegacze AZS pod wodzą trenera Kobylińskiego oraz zjazdowcy na czele z Dądzikiem. Również byli tam twardzieli pod wodzą trenera Orlewicza.

Pierwszy śnieżny trening biegaczy akademickich — jak twierdzi trener Kobyliński — udał się znakomicie, gdyż zawodnicy trenowali całe lato na rolkach. Zdali one egzamin doskonale, i ci, którzy na nich trenowali robią takie wrażenie, jakby nie odstawiali nart przez całe lato. Największą jednak sensacją jest fakt, że kadra olimpijska biegaczy i biegaczek przebywa jeszcze w Walerii i trenuje „na suchą”. Ponieważ śnieg prawdopodobnie w Tatrach już nie zniknie — zgrupowanie w Walerii powinno być natychmiast przerwane. Górale wracając do hali Śnieg czeka!



W Zakopanem już zima w pełni. Na zdjęciu: pierwszy trening narciarzy — biegaczy WKS Zakopane. Na pierwszym planie trener Ziemia
Fot. CAF

Trzy porażki Nygrena na torze bydgoskim

BYDGOSZCZ, 20.10. (tel. wt.) Na torze zuziomowy bydgoskiej Polonii znowy zespół szwedzkiej zuziomowców Momarkerna mający w swym składzie finalistę tegorocznych mistrzostw świata Oile Nygrena, do Polonii — Legii zaciągnięty. Podczas spotkania Oile Nygren poniósł trzy porażki, przegrywając z N. Switalą, Polikiem i Polikardem. Spotkanie poza pierwszymi biegami toczyło się przy stałej przewadze zawodników polskich, którzy za pomocą swoich umiejętności i jada zespołową. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Kaiser 12, Polikard 10, N. Switala 8, Switala 8, Bonin 7 i Goździk 5. Dla Szwedów — Nygren 7, Lindarf 7, Varenkov 3, Nyqvist 3 i Norren 1.

Ani Zawisza ani Legia...

Czekamy z decyzją do srody

A JEDNAK lekkoatletyka nadal jest pozbawiona drużynowego mistrza Polski. Na skutek projektu Legii, przesyła decyzję pozostawiając Jorkowowi na dodatkowy bieg, podczas którego korzystał on z pomocy Krzyżkowiaka, w poniedziałek zebrano się ponownie Prezydium PZLA. Na tym właśnie zebraniu postanowiono... odroczyć decyzję do następnego zebrania Prezydium. Jakie odbędzie się w najbliższą środę, jak więc widnie historia tegorocznych mistrzostw drużynowych przecięnie coraz bardziej i trudno nie zgadzić się z opinią, że sprawa skąd się coraz bardziej nieprzyjemna.

Bez precedensu poraktowani zostali tutaj tzw. „problem Syki”. Oczekiwano, że starujący od ub. roku w barwach Zawiszy, wiśni tego roku podpisał drugie zgłoszenie, tym razem do szwedzkiej Polonii. W barwach nowego klubu Zawisza będzie rywalizował z Polonią. Tymczasem Zawisza jest wciąż wystawia Syka w finałowych rozgrywkach ligowych będąc uprzedzonym, że jeśli faktem jest podjęcie podpisanie karty zawodniczej, to Syka będzie rywalizował z Polonią. Zawisza stracił przez to wiele punktów, w PZLA bez trudności odwołano dwa zgłoszenia Syki, a dyskwalifikacji jak nie ma, tak nie ma.

Ja to się dzieje, że sprawy wydają się zupełnie oczywiste wprowadzając tyle zamieszania do pracy organów PZLA? Sprawa tytułu mistrza Polski nie jest błahostką i chyba środa będzie ostatnim terminem jej ostatecznego i rozumnego załatwienia. (zg)



„Gwiaździsty” zlot do Warszawy

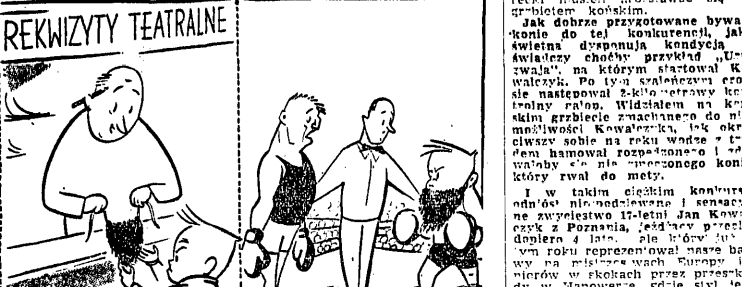
W ROKU dziesiątym przypadającym do 40 rocznicy powstania do życia Polskiego Związku Lekkiej Atletyki PZLA...

ODKRYWALITY wielką tajemnicę WKKW

KILKA dni temu niemal w całej prasie ukazała się notatka, że Jan Kowalczyk...

Strusiwniosek FIFA Rugbiści w pogotowiu bojowym przed meczem z NRF

Wiadomość o wprowadzeniu przez FIFA zakazu gry w futbol amerykański...



Drobiazgi narciarskie

CZŁOWIEK biegał narciarski RY- SZARO PURA... walczył o tytuł...

Bokserki skandal

POLSKI Okręgowy Związek Bokserski przyjął do PZB...

Nowy sezon - stare kłopoty łyżwiarzy figurowych

ŁYŻWIARZE figurowi rozpoczęli nowy sezon...

JUGOSŁAWIA proponuje mecz lekkoatletyczny z POLSKĄ

WARSZAWA, 26.10. Polski Związek Lekkiej Atletyki otrzymał pismo z Jugosławii...

Reprezentacja tenisowa Polski na Norwegię ustalona

NA zebraniu Zarządu PZT w poniedziałek...

PZT lansuje na zimę drewniane korty

W PONIEDZIAŁEK przed wieżami Politechniki Warszawskiej...

Stella Gniezno po raz dziesiąty mistrzem Polski w hokeju na trawie

W niedzielę 19 bm. zakończył się turniej hokeja na trawie...

Znowu niespodzianka w lidze rugby

PJATA kolejka spotkań w lidze rugby została zakończona...

W niedzielę 19 bm. klub starujący w lidze strzeleckiej...

Jeśli chodzi o inne spotkania ligowe...

W niedzielę 19 bm. klub starujący w lidze strzeleckiej...

Jeśli chodzi o inne spotkania ligowe...

W niedzielę 19 bm. klub starujący w lidze strzeleckiej...

Jeśli chodzi o inne spotkania ligowe...

Odnaczenia dla działaczy Wisły

KPKAWOJ w Krakowie z okazji 10-letnia „Gwardia”...

Nie lada sensacje w lidze strzeleckiej

W niedzielę 19 bm. klub starujący w lidze strzeleckiej...

Kolarstwo - zdobywa wieś

PO tegorocznych sukcesach Fortostwo na wsi...

Table with 2 columns: Name, Points. Lists names like Gwardia W-wa, Bron Radom, Zawisza, etc.

GDY PO LIGOWEJ NIEDZIELI PRZYCHODZI PONIEDZIAŁEK

Dziękujemy Gwardii za zwycięstwo nad Polonią W Łodzi podwójna radość

ŁÓDŹ, 20. 10. (tel. wł.) Do ubiegłej soboty nie mówilo się w Łodzi o niczym innym, tylko o rzekomej rozsporce drużyny LKS po tegorocznych rozgrywkach ligowych. Zdaniem niektórych, szereg LKS opuścił mieliby nie tylko środkowy napastnik Szymborski, ale także para pomocników Jańczyk, Grzywca a nawet Szepeński. Jednak po niedzielnym zwycięstwie LKS nad Legią nikt sobie poważnie nie przyjął, że żaden z tych piłkarzy nie zwrócił się oficjalnie do klubu z prośbą o zwolnienie.

W Łodzi wszyscy radują się z niedzielnej sukcesu LKS i jeszcze z większą niecierpliwością czekają na decydującą decyzję o mistrzostwie Polski, który rozegrany zostanie z Górnikiem Zabrze na stadionie Śląskiem w Chorzowie.

Nie mniejszą radość niż zwycięstwo LKS nad Legią, łódzkim sympatykom piłkarstwa sprawiła warszawska Gwardia która urwała odbywa punkty najgroźniejszemu rywalowi Łodzi — Bytomskiemu Poloni. Ze strony Gwardii jest to dla łodzian piękny prezent, który na pewno będą oni pamiętać bardzo długo warszawskim „harpagonom”.



Jedenastka LKS — zwyciężca, lecz zadowolona opuszcza stadion po zwycięskim meczu z Legią. Fot. „PS” — E. Warmiński

Na razie wszyscy myślą o Chorzowie. Już wczorajszy „Głos Robotniczy” doniósł, że ogromna ilość kibiców wybiera się na Śląsk. Duzo inicjatyw w organizowaniu tej wyprawki wykazuje łódzki „Orbis”, który już w ubiegłym tygodniu złożył Dyrekcji Kolei oficjalne zamówienie na pociągi popularne do Chorzowa.

„A jak będzie w najbliższą niedzielę. Na to pytanie pada najczęściej odpowiedź: wszyscy będą w porządku, a na Śląsk”.

PRZEGLĄD SPORTOWY

Nr 168 Warszawa 21.X.1958 r.

Po czarnej niedzieli drużyn śląskich

Minorowe nastroje w Bytomiu

KATOWICE, 20. 10. (tel. wł.) Śląskimi kibicom piłki nożnej niezadowolono się z niedzielnych meczach. Przedostatnia runda rozgrywek zakończyła się dla nich w sposób niepożądany. Tylko Górnicy Zabrze udało się powiększyć dorobek punktowy w meczu wyjazdowym z Wisłą.

Prilkarze Polonii zapewniali, że znowu wszystko, by znowu się punktacją z LKS, ale musi im w tym pomóc... Górnicy Zabrze, cały Śląsk przyjechał w niedzielę na Zabrze i Bytom, patrzył z nadzieją, że tytuł mistrza Polski zostanie na Śląsku.

Najwięcej liczone na Śląsku na Ruch, o którym się powszechnie mówiło. Jest drużyna, potrafiące w decydujących momentach wygrać się na wyjeździe i nie stracić gruntu pod nogami.

PS. Przy okazji prostujemy nazwisko arbitra, który sędziował niedzielny mecz Ruch — Lechia — brzmiał ono Buskiewicz, a nie jak mylnie podano Dudkiewicz.

Gdy podaliśmy te informacje, nie jest jeszcze wiadomo, na jakim boisku odbędzie się niedzielny mecz Górnika z LKS. Najprawdopodobniej Górnicy rozegra go na Stadionie Śląskim, gdyż murawa Legiijskiej przy ul. Dąbrowskiego w Zabrze jest jeszcze zbyt świeża.

Zabrzańscy nie mieli szczęścia do LKS. Znajdując się nawet w najlepszej formie z reguły przegrywali z łodziakami, choćby ci grali w dziesiątkę. Łodziakom do tytułu mistrza Polski wystarczyło kilka punktów.

KRAKÓW, 20. 10. (tel. wł.) Czarna chmura nad Krakowem wcale nie rozwiała się, choć kluby krakowskie zdobyły w przedostatniej kolejce mistrzowskiej spókań 5 spośród 6 możliwych do zdobycia punktów. Cracovia i Garbarnia stoją nade wszystko źle. W niedzielę przegrała przedostatnią tylko ich zwycięstwa w Katowicach z Zawiszą. W tym samym czasie w Katowicach grała z Górnikami. Wobec tego, że Górnikom udało się wygrać z Cracovią, przegrana Krakowa z Zawiszą nie wydaje się być już przeszkodą do zwycięstwa z Cracovią w Opolu. Według wypowiedzi prowadzącego zawody w Opolu kolegi Aleksandra, zwycięstwo w „Głosie Sportowca” — „Piłkarze Cracovii wzięli miłego w grę, niż... w klatce między sobą”.

Bytomiska Polonia wróciła do Warszawy w minorowych nastrojach. Przegrała na firsuz tak ważny mecz to zwycięstwa klopot. Na własnym boisku będą stawali się w budowlanym odniesieniu zwycięstwa zdają sobie jednak sprawę, że zadanie nie będzie tak łatwe, gdyż budowlani zagrożeni są spadkiem z ligi. Urządza też remis, a więc będzie chyba grał w tym meczu defensywnie.

Najmiejscowy obserwator meczu w Bytomiu — zagrał na sto dwa i gra oraz ambulant postawa. W niedzielę zwycięstwo przegrywał. Wobec tego zwycięstwa przegrywał. W niedzielę zwycięstwo przegrywał. Wobec tego zwycięstwa przegrywał.

JESIEŃ sprzyja „harpagonom”

TO brzmi jak paradoks. Ale brak ostatnio w zespole Gwardii dwóch jej adekwatnych pomocników Wisłewskiego i napastnika Lewandowskiego. Wyszli z gry na skutek „harpagonów” odzyskał wiarę w własne siły, ulepszony młodszym kolegom i grając jak za dawnych czasów. Efect, bezapelacyjne zwycięstwo nad kandydatem na mistrza Polski — Polonią Bytom 4:2.

— Nasi kibice mieli do nas ostatecznie trochę pretensji — powiada trener Gwardii, Czerniak. Wic, w końcu, faule rozgrywek. Igo, wczoraj pokazali, że stac nas jeszcze do czegoś. To nie przesada, jeśli, dakcie, ale i zaciąg „szymka”. miał tyle ciężkich momentów, co w meczu z Legią. Jestem sprytny, a harpagonom, nasi chłopcy chwycili znowu formę i „szymka” bez pudła.

— To prawda, że nasza defensywa przed przegrana wygrała się nieco. Nie mogła ona znaleźć recepty na brońkę gry bytomian. W drugiej połowie sytuacja zmieniła się radykalnie. Gwardziści i zymali przy „nozdrze” polonistów i napad nasz spokojny o był, wykonywał planowo swą destalicyjną robotę. Baskiewicz, Hacho e... czy gdzieś wiesz, jak i Gwardziec stał się w swobodę oprowania na przedpolu przeciwnika.

NOTATNIK PIŁKARZA
Na ostatnim posiedzeniu WGD PZPN ukarał następujących piłkarzy:
Gerarda Brychacza (Naprzód Lpiny) nagana za niesportowe zachowanie się na meczu Legii Krosno — Naprzód Lipiny.
Helmuta Wiśniewskiego (St. Mielec) nagana za niesportowe zachowanie się na meczu z Górnikiem Radlin.
Mariana Choczaja (Unia Gorzów) — miesiąc dyskwalifikacji za brutalną grę, podobnie jak i wyjątkowo bez piki przeciwnika na meczu z Warmią Olsztyn.
Henryka Filipiaka (Flota Gdynia) ostrzeżeniem na mecz z Olimpią Poznań.

— Obserwując naszą drużynę w spotkaniu z Polonią dosłaliśmy do przekonania, że gwardziści walczą z wyjątkową ambicją?
— Na to złożyło się sześć przyczyn. Po pierwsze, to Polonia była słabsza od nas. Po drugie, w tym meczu nie było tak, jak w ostatnim roku, nie zawieszono poleceń na zawodników. Zarówno Baskiewicz, Hachorek, Szwajczer, jak i Gwardziec stał się wyjątkowo w tym meczu, z powodzie ich do kadry nie było tylko przypadkiem, ale znalazło przyczynę w ich walce. Jeśli reprezentacja piłkarzy, poza tym g „na mistrza” wywala zawsze z zespołu ukryte rezerwy.

Wygrana prestiżowego meczu z Polonią była dla nas wielkim zwycięstwem. Czerniakowi deo, zakończył ostatnia seria spotkań mistrzowskich, bez porażki, przetrwał niedzielę w naszym u. s „b” Polonią Bytom, zwycięzca i wbrew fałszywym pogłoskom, grać będziemy z tą drużyną na serio rozmawiał — Z. M.

MARGINESIK

MOZECIE wprawdzie drodzy Czytelnicy zarzucić, że „Przebiegi sportowy” obudził się rycio w czas i zajmuje się teraz sprawami, które powinien poruszać w lutym albo marcu. Ale przecież leży to nie na miejscu, a w zasadzie, to nie jest sprawa naszego piśma.

W ten sposób radiolonia NRD sprowadzona do kraju i sprzedana, straszne światło w płacie, które odbywały się w Szwecji. Co 5 minut przelazano się na inny stadion, a pod koniec meczu nawet co 2 minuty. Słuchacze byli więc od razu w środku akcji, kibicowali, sędziły, że wielkie osiagnienia na niwie autentycznie sportowych, szczególnie w ostatnich roku, nie zawieszono poleceń na zawodników. Zarówno Baskiewicz, Hachorek, Szwajczer, jak i Gwardziec stał się wyjątkowo w tym meczu, z powodzie ich do kadry nie było tylko przypadkiem, ale znalazło przyczynę w ich walce. Jeśli reprezentacja piłkarzy, poza tym g „na mistrza” wywala zawsze z zespołu ukryte rezerwy.

NIE UDAL się warszawskiej Legii „zamach” na jednego z kandydatów do tytułu mistrza, nie zostala też zrealizowana zapowiedź utrzymania przez cały mecz wyniku bezbramkowego. Niemniej jednak wolą, choćby w niej „szymka” stracił przez 45 minut. Jeszcze przed 10 minutami po przerwie wynik był remisowy, a przedostatnie boiskowe wydarzenia bardziej wydawały się wówczas kreować na zwycięzcę Legii.

RADOŚĆ po remisie Wisły SMUTEK po porażce Cracovii

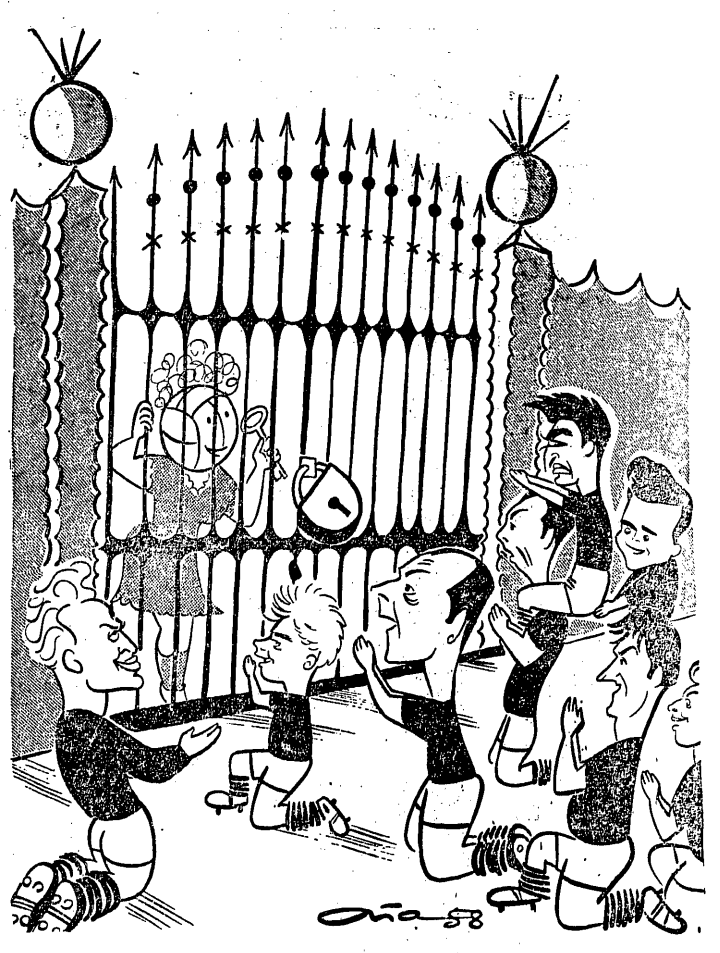
Kraków drży o los „pasiaków” i „garbarzy”

czania szans podbramkowych, a to już jest karygodne, gdyż w ten sposób lekomyślnie zaprzeczają solidaryny wysiłek całego zespołu.

W takich warunkach więc rozgrywalby piłkę bez wdawania się w wyceerpacje pojedyńcy. Ponadto Rogoza z Chorzowa i efekty z rod „nozy” nawet kosztem zaprzecz-

Wobec tego zwycięstwa przegrywał. W niedzielę zwycięstwo przegrywał. Wobec tego zwycięstwa przegrywał.

Wobec tego zwycięstwa przegrywał. W niedzielę zwycięstwo przegrywał. Wobec tego zwycięstwa przegrywał.



„Czarne kostroje” przed zaczarowanymi wrotami II ligi. — No, w tym roku to chyba nasza rzeczca wypuścić... Od lewej: Grom, Ignaczak, Szczeciński, Zeleny, Czekielik, Namczak, Liszka i Gajewski Rys. E. Alaszewski

A teraz jeszcze 2 punkty Gdańszczanom

poprawiły się humory

GDANSK, 20. 10. (dalekopisem) Piłkarze gdańscy Lechii spoakalem w poniedziałek rano po lety powrocie do Gdyni. Z rozmowy o ma wyuczono duża radość z odniesionego w niedzielę sukcesu. Zarówno obaj bracia Gwardziści, jak i Lenc, Kileta czy Rogozz optymistycznie za pa rają się na obecne szanse utrzymania się swojej drużyny w I lidze. Wszyscy podkreślają jednak, że nastąpi mecz w Gdańsku z Legią ma nadzieję ogromne dla nich znaczenie.

W Chorzowie odnieśli kontuzje Koranyi i Gadecki. Nie są one jednak groźne; urzycmy ich obu na meczu z Legią.

— „Piłkarze Cracovii wzięli miłego w grę, niż... w klatce między sobą”.

Wobec tego zwycięstwa przegrywał. W niedzielę zwycięstwo przegrywał. Wobec tego zwycięstwa przegrywał.

Legia miała nadzieję ogromne dla nich znaczenie. Wobec tego zwycięstwa przegrywał. W niedzielę zwycięstwo przegrywał. Wobec tego zwycięstwa przegrywał.

Wobec tego zwycięstwa przegrywał. W niedzielę zwycięstwo przegrywał. Wobec tego zwycięstwa przegrywał.

DO PEŁNEGO SZCZĘŚCIA BRAK JESZCZE 2 punktów

TO już było trzecie bezapelacyjne zwycięstwo czarnych koszul nad kolejnymi rywalami. Pokonanie Unii Górników w stosunku 5:1 postawiło Polonię jedyną nogą w II lidze. Drużyna warszawska ma obecnie na swym koncie 1 punktów i imponujący stosunek bramek 10:1. Do pełnego szczęścia brak jeszcze Poloni dwuch punktów. Gdzie ich szukać?

Polonia ma jeszcze do rozegrania trzy kolejki meczów eliminacyjnych. W najbliższą niedzielę, wyjazdowa ona do Górnika. Wzlotczy czeka ją mecz na własnym boisku z Cracovią. Szczyt Szczęścia i wreszcie podróz do Olsztyna.

Ostatni rezultat rozgrywek w Sarszowie odbył się między „może na całej linii, lub też przejść wszelkie oczekiwania. Polonia miała w Warszawie, zwyciężył upojem. Ostatni zwycięstwianym nie mogą stracić. Muszą oni zwyciężyć w meczu do ostatniej kolejki rozgrywek eliminacyjnych. Bezapelacyjne zwycięstwo nad Górnikiem w Warszawie i zwycięstwo nad Cracovią w Gdańsku i wreszcie podróz do Olsztyna.

Samą defensywą nie wygra się meczów

NIE UDAL się warszawskiej Legii „zamach” na jednego z kandydatów do tytułu mistrza, nie zostala też zrealizowana zapowiedź utrzymania przez cały mecz wyniku bezbramkowego. Niemniej jednak wolą, choćby w niej „szymka” stracił przez 45 minut. Jeszcze przed 10 minutami po przerwie wynik był remisowy, a przedostatnie boiskowe wydarzenia bardziej wydawały się wówczas kreować na zwycięzcę Legii.

Legia miała nadzieję ogromne dla nich znaczenie. Wobec tego zwycięstwa przegrywał. W niedzielę zwycięstwo przegrywał. Wobec tego zwycięstwa przegrywał.

Legia miała nadzieję ogromne dla nich znaczenie. Wobec tego zwycięstwa przegrywał. W niedzielę zwycięstwo przegrywał. Wobec tego zwycięstwa przegrywał.

Legia miała nadzieję ogromne dla nich znaczenie. Wobec tego zwycięstwa przegrywał. W niedzielę zwycięstwo przegrywał. Wobec tego zwycięstwa przegrywał.

Legia miała nadzieję ogromne dla nich znaczenie. Wobec tego zwycięstwa przegrywał. W niedzielę zwycięstwo przegrywał. Wobec tego zwycięstwa przegrywał.

Legia miała nadzieję ogromne dla nich znaczenie. Wobec tego zwycięstwa przegrywał. W niedzielę zwycięstwo przegrywał. Wobec tego zwycięstwa przegrywał.